

Ks. prof. dr hab. Włodzimierz Wołyniec
Rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego
we Wrocławiu

TEOLOG W SŁUŻBIE CZŁOWIEKOWI I KOŚCIOŁOWI

Laudacja z okazji nadania
kardynałowi Gerhardowi Ludwigowi Müllerowi,
prefektowi Kongregacji Nauki Wiary,
doktoratu *honoris causa*
Papieskiego Wydziału Teologicznego
we Wrocławiu

Drodzy i szanowni uczestnicy dzisiejszej uroczystości!

W moim wystąpieniu chcę podjąć próbę przedstawienia naszego dzisiejszego Doktora *honoris causa*, uwzględniając jego najbardziej oryginalne i najgłębsze zarazem aspekty teologicznej posługi. Każdy człowiek wyraża siebie i określa poprzez słowo i czyn. Dlatego słuchając słów kardynała Müllera i patrząc na jego czyny można określić go jako teologa, który jest najbliżej życia, który żyje i pracuje w komunii Kościoła, sięgając do fundamentów teologicznej budowli.

TEOLOG NAJBLIŻSZY ŻYCIU

Jeżeli dobra teologia nie może być jedynie teorią i czysto intelektualnym wysiłkiem ludzkiego umysłu, lecz musi być bliska codziennemu życiu, to teologię kardynała Gerharda Ludwiga Müllera można określić jako teologię najbliższą życiu. Po zakończeniu wykładów i akademickich dysput profesor Müller wyjeżdżał w przerwach semestralnych z Monachium przez ponad czternaście lat do najuboższych wiosek peruwiańskich Andów i do dzielnic slumsów Limy, La Paz czy Sao Paulo, dzieląc życie przez osiem tygodni z najuboższymi ludźmi. O tym doświadczeniu sam wyznaje: „Dla mojego własnego teologicznego rozwoju to odwrócenie kolejności od teorii do praktyki, w kierunku potrójnego kroku: ‘widzieć-oceniać-działać’ okazało się decydujące”¹. Teologiczne myślenie monachijskiego Profesora zmieniało się i kształtowało przez bezpośredni kontakt ze skrajnym ubóstwem, kiedy sypiał na udeptanej stopami gliniastej glebie w prymitywnych chatkach Campesinos, kiedy znosił niewygody związane z pchłami i świnkami morskimi, kiedy jadał pospolitą zupę ziemniaczaną i kukurydzą na parze, kiedy doświadczał całkowitego braku opieki lekarskiej, elektryczności i toalet. Na bazie tego doświadczenia poznanie misterium wcielonego Słowa, które stało się człowiekiem i zamieszkało między nami (por. J 1,14), misterium Trójjedynego Boga, który jest miłością (por. 1J 4,8.12) objawionego przez Jezusa, misterium Kościoła i poznanie wszystkich innych tajemnic chrześcijańskiej wiary pogłębiało się i umacniało.

¹ G.L. Müller, *Ubóstwo*, (tytuł oryginału: *Armut. Die Herausforderung für den Glauben*), przekł. S. Śledziwski, Lublin 2014, 28.

Wchodząc w życie najuboższych kardynał Müller poświadcza, że do zrozumienia Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii nie wystarczy czytanie Pisma Świętego i ksiązek. Potrzebny jest także bezpośredni kontakt z ubogimi i wejście w ich świat, jak uczynił to wcielony Syn Boży stając się dla nas ubogim, aby nas swoim ubóstwem ubogacić (por. 2Kor 8,9). Jeżeli Objawienie Boże dokonywało się poprzez konkretne historyczne wydarzenia i sytuacje życiowe, to także dzisiaj dociera ono do każdego z nas i staje się zrozumiałe poprzez konkretną ludzką rzeczywistość, poprzez wejście w ludzki świat, zwłaszcza w świat ludzi ubogich, z którymi najbardziej jednoczy się wcielony Syn Boży. Oczywiście taka teologia, którą można nazwać teologią najbliższą życiu, musi powalać na kolana, czyli musi stawać się teologią na kolanach, ponieważ wejście w świat najuboższych i dzielenie ich życia wymaga Bożego światła i mocy.

TEOLOG W KOŚCIELE

Kongregacja Nauki Wiary w instrukcji *Donum veritatis* z roku 1990 przypominała, że wśród wielu powołań wzbudzanych przez Ducha Świętego w Kościele wyróżnia się powołanie teologa (nr 4). W myśl tego dokumentu, teolog nie wykonuje swojej pracy sam, w pojedynkę i w oderwaniu od wspólnoty, ale włączony jest w misterium komunii całego Kościoła. Dlatego „teologowie, na mocy właściwego im charyzmatu, uczestniczą w budowaniu Ciała Chrystusa w jedności i w prawdzie”². Można przypuszczać, że poczucie powołania w Kościele jako teologa pozwoliło kardynałowi Müllerowi przybliżyć się do niezwyklej postaci kardynała Johna Henriego Newmana, którego nazywa on ojcem Kościoła czasów nowożytnych. Głębokie studium jego życia i twórczości z okazji beatyfikacji Newmana zaowocowało wspinałym dziełem pod tytułem: „John Henry Newman”³, w którym Kościół zostaje ukazany na nowo jako głosiciel prawdy i skuteczne narzędzie niewidzialnej łaski (por. 1Tm 3,15). Newman, a za nim Müller wykazują, że Kościół pierwszych chrześcijan zachowuje swoją tożsamość i kontynuację w nauczaniu, w sakramentach i duchowym życiu wiernych w Kościele katolickim. Wobec przejawów agresywnego sceptycyzmu i wojującego ateizmu Pan Bóg nie pozostawia ludzkości samej sobie, lecz daje jej narzędzie w postaci autorytetu Kościoła, przekazującego niezmiennie prawdy wiary i moralności⁴.

Nade wszystko jednak osobiste doświadczenie pozwoliło kardynałowi Müllerowi odnaleźć miejsce teologa w Kościele określanym dzisiaj jako Kościół samarytański. Takie określenie Kościoła znajduje swoje podstawy w przemówieniu papieża Pawła VI na zakończenie Soboru Watykańskiego II (7 grudnia 1965 roku), w którym Papież nawiązuje do przypowieści Pana Jezusa o miłosiernym Samarytaninie (por. Łk 10,30-37). Kardynał Müller odkrył, że postacią kluczową w tej przypowieści nie jest Samarytanin, lecz „pewien człowiek” (gr. *anthropos tis*), który wpadł w ręce zbójców (Łk 10,30), czyli ofiara, ktoś pozbawiony wartości, bezimienny i

² Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele (*Donum veritatis*), nr 39, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1996-1994*, tłum. i oprac. Z. Zimowski, J. Królikowski, Tarnów 1995, str. 368.

³ Pełna nazwa: G.L. Müller, *John Henry Newman. Vorzuausgabe von „John Henry Newman begegnen” zur Seligsprechung*, Augsburg 2010.

⁴ Tamże, 55.

bez cech charakterystycznych. Pozostała mu tylko jedna cecha: bycie człowiekiem⁵. Jeżeli Kościół na wzór miłosiernego Samarytanina ma służyć człowiekowi, to powinien stawać się jego bliźnim tak, jak Samarytanin stał się bliźnim obdartego i półumarłego człowieka. Właśnie taki jest Kościół samarytański. Teolog dokonuje w nim istotnej przemiany swojego myślenia, które ma w sobie coś z przewrotu kopernikańskiego. Kardynał Müller wyjaśnia: „Bliźnim nie jest człowiek, którego spotykamy na naszych codziennych przystankach lub codziennych drogach, lecz ten, do kogo się przybliżamy poprzez opuszczenie naszej ścieżki, zejście z naszej linii i obranie jego linii oraz wkroczenie w jego świat”⁶. W Kościele samarytańskim chodzi zatem o to, żeby uczynić siebie bliźnim pokrzywdzonego, odrzuconego i poranionego człowieka.

Wypełniając swoje powołanie w Kościele teolog musi ukazywać człowiekowi, którego bliźnim się staje, prawdziwy obraz Boga. Kardynał Müller przypomina stale, że do tajemnicy Boga należy nie tylko miłosierdzie, ale także świętość i sprawiedliwość. „Jeśli ukrylibyśmy te Boże atrybuty i zbanalizowalibyśmy rzeczywistość grzechu, to wzywaniem miłosierdzia Bożego nie miałyby żadnego sensu” – przekonuje Kardynał. I dalej: „Miłosierdzie Boga nie jest zatem dyspensą od przykazań Bożych i od nauczania Kościoła. Przeciwnie: Bóg w swoim wielkim miłosierdziu daje ludziom łaskę, która pozwala w pełni realizować Jego przykazania i w ten sposób, po upadku, odnawia w nich doskonały obraz Ojca Niebieskiego”⁷.

TEOLOG GŁĘBI I CAŁOŚCI

Łacińskie słowo *summa* oznacza rzecz najważniejszą, a w znaczeniu teologicznym określa całość prawd wiary i nauki chrześcijańskiej⁸. W nawiązaniu do tradycyjnych, scholastycznych *summae theologiae* (sum teologii) kardynał Müller dokonał współczesnej wersji sumy teologii w swoim monumentalnym dziele: *Katholische Dogmatik. Für Studium und Praxis der Theologie*⁹. Z rozczłonkowanych i zróżnicowanych dyscyplin i traktatów teologicznych utworzył jeden, solidny, spójny i harmonijny gmach teologii katolickiej. Fundamentem tej budowli, a zarazem ogniwem jednoczącym poszczególne tematy teologiczne, jest dla niego samoobjawienie się Trójjedynego Boga, przekazane przez osobę i historię Jezusa z Nazaretu i mające na celu zbawienie ludzi. „Ludzki podmiot *ja*, a właściwie ludzka rodzina *my* znajduje się w relacji do Boga przez wiarę” - wyjaśnia Müller. I dalej: „Więź człowieka z Bogiem umożliwia pośrednictwo Jezusa Chrystusa, a urzeczywistnia się ona przez Ducha Świętego w Kościele. W związku z tym, mamy trzy główne misteria wiary chrześcijańskiej: misterium Trójcy, Wcielenie, [zbawienie jako] obdarzenie człowieka Duchem i łaską

⁵ G.L. Müller, *Ubóstwo...*dz. cyt., 104.

⁶ Tamże, 105.

⁷ *Nadzieja rodziny. Z kardynałem Gerhardem Ludwigiem Müllerem rozmawia Carlos Granados*, przekł. J. Merecki, Kraków 2014, 65.

⁸ Zob. A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań-Warszawa-Lublin 1992³, 659.

⁹ Dzieło doczekało się siedmiu odnowionych wydań: G. L. Müller, *Katholische Dogmatik. Für Studium und Praxis der Theologie*, Freiburg-Basel-Wien 2007.

(*Geistbegabung/Begnadung*). Tym tajemnicom są przyporządkowane trzy kręgi tematyczne: teologia [w ścisłym znaczeniu] – chrystologia – antropologia”¹⁰.

Kardynał Müller jako teolog głębi i całości przeciwstawia się pokusie rozczłonkowania i samowystarczalnej specjalizacji wiedzy, pokusie, która w poetycki sposób zostaje wyrażona w *Fauście* Goethego ustami Mefistofelesa, ironicznie pouczającego ucznia:

„Rzecz w tym: kto wiedzy pragnie sprostać,
musi się najpierw z duchem rozstać,
a wtedy złowi treść w zawiązku —
niestety! bez dusznego zawiązku”.

Tymczasem Müller szuka zawiązku pomiędzy fragmentarycznymi, naukowymi twierdzeniami. Zdobywając wiedzę, nie chce rozstawać się z duchem – jak mówi Goethe, lecz sięga do podstawy i fundamentu każdego prawdziwego twierdzenia, którym jest ostatecznie Duch Boży, nazwany przez Jezusa Duchem Prawdy. Dlatego kardynał Müller stale odwołuje się do tego, co Bóg objawił i przekazuje przez Ducha Prawdy w dostępny dla nas sposób. Sięga do głębi fundamentów, określając przy tym najważniejszą zasadę każdej odnowy: „Jeżeli same fundamenty domu są zagrożone, to nie możemy zajmować się meblami”¹¹.

ZAKOŃCZENIE

Słowo Boże poucza nas, że człowiek widzi tylko to, co zewnętrzne, Bóg zaś zna serce człowieka. Jeżeli tak, to musimy powiedzieć, że nie znamy głębi i bogactwa wnętrza dzisiejszego doktora *honoris causa* kardynała Gerharda Ludwiga Müllera. A jednak patrząc jedynie na to, co dla nas zewnętrzne, możemy stwierdzić, że jest on wyjątkowym człowiekiem i jednym z najwybitniejszych, współczesnych teologów. W swoim życiu i twórczości wpatrzony jest nieustannie we wcielone Słowo Ojca. Zauważa, że Jezus z Nazaretu nie głosi zwykłych teorii i nie pozostawia rzeczy takimi, jakie one są, lecz prawdziwie odnawia stworzenie, głosząc nawrócenie, które jest możliwe dla wszystkich¹².

Spółeczność akademicka Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu dziękuje dzisiaj kardynałowi Gerhardowi Ludwigowi Müllerowi za jego teologię głębi i całości, i za posługę teologa najbliższą życiu w komunii Kościoła katolickiego oraz pragnie uhonorować go najwyższą godnością akademicką.

Et nunc Reverendissime Doctorande, veni ad lauream!

¹⁰ Tamże, 3 (przekł. własny).

¹¹ Słowa z wywiadu: *O nadchodzącym Synodzie, i nie tylko, z kard. Gerhardem Ludwigiem Müllerem, prefektem Kongregacji Doktryny Wiary rozmawia ks. Tomasz Jaklewicz*, „Gość Niedzielny” nr 30, 26 lipca 2015, 23.

¹² Por. *Nadzieja rodziny...*dz. cyt., słowa z okładki publikacji.